

POPZREDNIE WIADOMOŚCI

CZYTAJ: <http://rabka.swmm.eu/test1.php>

Jan Kurek został sołtysiem Poręby Spytkowskiej (w woj. małopolskim, w powiecie brzeskim) w 2015 r. Choć miał wówczas zaledwie 19 lat, to zaufaniem obdarzyło go 120 na 132 mieszkańców wsi. Reprezentował interesy mieszkańców, przygotowując się równolegle do matury. We wrześniu tego samego roku zrezygnował z funkcji sołtysa, by wstąpić do Wyższego Seminarium w Tarnowie. Po sześciu latach formacji nadszedł moment święceń kapłańskich.



<https://pl.aleteia.org/2021/05/28/byl-najmlodszym-soltysiem-w-polsce-wkrotce-zostanie-ksiedzem/>



Łzy matki na święceniach kapłańskich syna. Te zdjęcia wiele mówią



Jeffrey Bruno | Aleteia

„Każde powołanie pochodzi z serca Boga, lecz przechodzi przez serce matki” – św. papież Pius X.

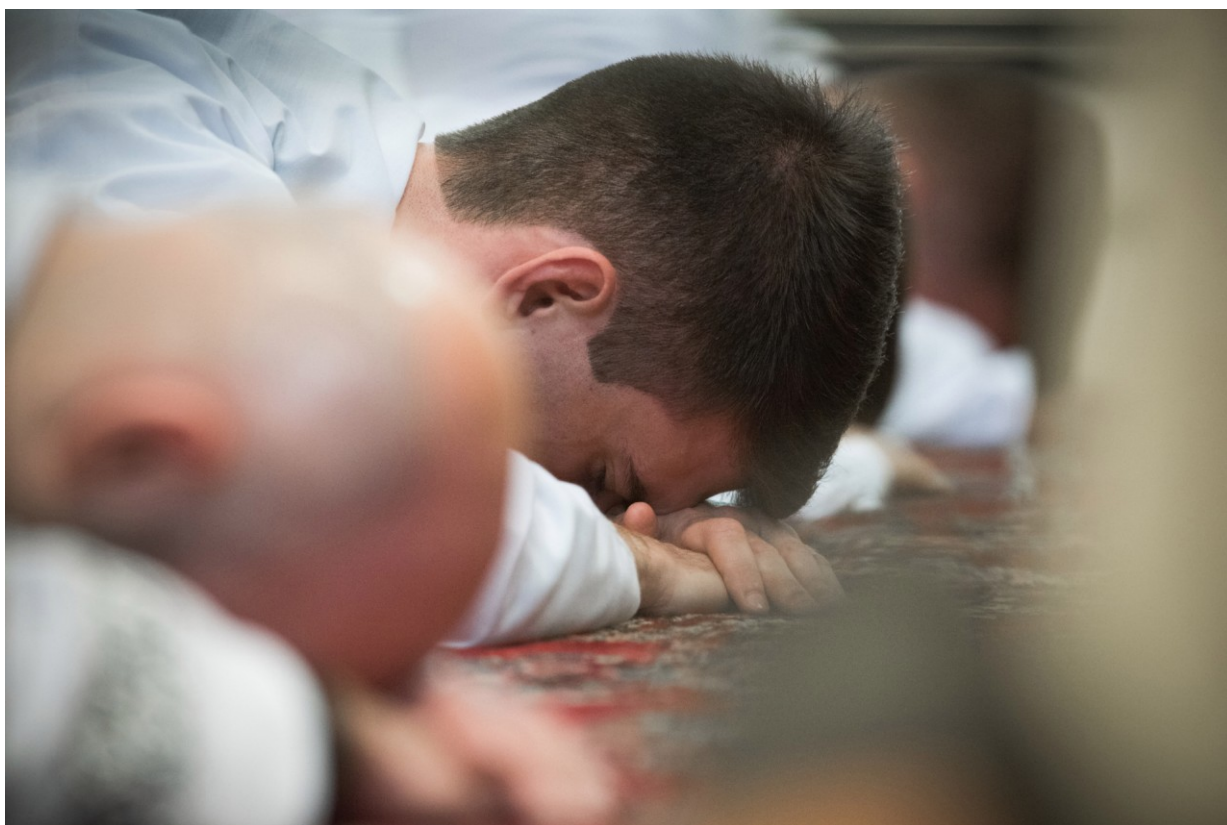
[Kliknij tutaj, by przejrzeć galerię](#)

Rola rodziny w dochodzeniu do kapłaństwa: Rodzice, dziadkowie i rodzeństwo odegrali wielką rolę, pomagając młodym mężczyznom w wyborze drogi życiowej w całkowitej otwartości i wolności. Swój wpływ na decyzje neoprezbiterów mieli **ojcowie**, służąc wzorem szlachetnej męskości, odwagi i męstwa, będąc naturalnymi – choć przecież niedoskonałymi – znakami Chrystusowego życia... Swój wpływ miały również **matki**... One z kolei były wzorem siły, poświęcenia i pobożności. Ich prawdziwie Maryjna rola polegała na daniu życia, otoczeniu miłością i staniu u stóp wszystkich życiowych „krzyży”, doświadczanych przez swoich synów. Historie kobiet modlących się za mężczyzn i prowadzących ich do świętości, czy to współcześnie czy przez całe stulecia, wypełniają wiele bibliotek świata. W przypadku kapłaństwa wydaje się, że **modlitwa matki jest źródłem łaski**, której nie jest w stanie wywołać nic innego.

Modlitwa matki

„Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Chrystus zawdzięczał swoje człowieczeństwo Maryi. Wydaje się, że **syn często odnajduje drogę do Chrystusa przez serce matki**. Po mszy świętej nowo wyświęceni księża podeszli do krewnych i przyjaciół, przyjmując gratulacje i obietnice pamięci modlitewnej, i udzielając prymicyjnego błogosławieństwa. I tak, zupełnie przypadkiem, w ten słoneczny sobotni poranek w zatłoczonej katedrze w centrum Trenton, ukazała się w całej jaskrawości ta nieoczywista prawda: wszystkie te spojrzenia, łzy i uściski wyrażały coś o wiele głębszego, o czym wie każda matka: **skoro modlitwa matki może sprawić, że ktoś zostaje kapłanem, jest w stanie zmienić świat.**

<https://pl.aleteia.org/2018/06/09/lzy-matki-na-swieceniach-kaplanskich-syna-te-zdjecia-wiele-mowia/>



Warto wybrać się na uroczystość święceń w swojej katedrze, warto też tę liturgię lepiej poznać. Jest bardzo bogata w gesty i symbole, które najlepiej wytłumaczą słowa zawarte w obrzędach liturgicznych. Zobaczcie poniższą galerię i pamiętajcie, żeby w tych szczególnych chwilach otaczać neoprezbiterów swoją modlitwą!

<https://pl.aleteia.org/2018/05/29/jak-sie-zostaje-ksiezem-ilustrowany-przewodnik-po-swieceniach-prezbiteratu/> **Galeria zdjęć**



Wyjaśniamy także, czym są „prymicje”. **Kliknij tutaj, by przejrzeć galerię**



Nowo wyświęcony ksiądz udziela pierwszego błogosławieństwa swojemu... synowi (też księdzu!)

Błogosławieństwo z onkologii. Ks. Michał odprawił pierwszą mszę świętą

Bracia bliźniacy zostali księżmi tego samego dnia. Nadzwyczajne święcenia w Nowym Jorku [zdjęcia]

Pierwszy Mongoł, który zostanie księdzem

Rozmowa z pierwszym Mongołem, który został księdzem

Internauci poruszeni. 5-letni chłopiec przerywa homilię i prosi o modlitwę w ważnej intencji...



Captura de Tela Artur Oliveira | Facebook
[José Miquel Carrera](#) - 01.06.21

Internauci byli poruszeni: „Jak krucha jest moja wiara w porównaniu z wiarą tego dziecka!”.

Pięcioletni chłopiec przerwał homilię i poprosił o modlitwę za swojego ojca chrzestnego, chorego na COVID-19. Wydarzenie miało miejsce 16 maja w kaplicy San Francesco w Patrocínio, w brazylijskim stanie Mato Grosso, podczas mszy świętej w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, celebrowanej przez ks. Artura Oliveira i transmitowanej na żywo w internecie. Ojciec Artur udostępnił wideo na swoich profilach w portalach społecznościowych, ponieważ, jak powiedział katolickiej agencji ACI Digital, ma nadzieję „sprowokować tym ludzi”.

Chłopiec prosi o modlitwę. b1ob: <https://www.facebook.com/c5f10c82-c48c-4463-9f62-9baf18eb419c>

„Musimy być jak to dziecko, które prosiło prosto, z odwagą, z wiarą. To było przesłanie od Boga, że wiara ma nas poruszać”. Dodał, że kilka osób, które obejrzało nagranie, było bardzo przejętych, nawet młodzi ludzie. Niektórzy powiedzieli: „Jak krucha jest moja wiara w porównaniu z wiarą tego dziecka!”. Mały João Miguel przerwał księdzu homilię „z największą swobodą”. Powiedział: „Ojcze, módl się za mojego ojca chrzestnego. Jest teraz intubowany”. Ksiądz skomentował tę sytuację za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Panie, to dziecko mnie zaskoczyło

„Jak możemy nie spełnić tej prośby? W środku powiedziałem do Boga: „Panie, to dziecko mnie zaskoczyło. Co mam teraz zrobić? Odłożyłem to, co mówiłem, i usiadłem na stopniach ołtarza. Wyobraziłem sobie Jezusa odpowiadającego na jego prośbę. Wiem, że ją spełni! A ci, którzy byli w kościele nauczyli się, jak wierzyć i ufać”. Na krótko przed prośbą João Miguela ksiądz mówił o Wniebowstąpieniu Jezusa i o tym, że chociaż wstąpił do nieba, pozostaje z nami:

„Chociaż nie czuję Go cały czas, On jest ze mną. Nawet jeśli nie widzę Go cały czas, On jest ze mną”. Po modlitwie z dzieckiem ksiądz zakończył homilię słowami: „Chcesz piękniejszego znaku niż ten? Jezus jest wśród nas przez cały czas”.

<https://pl.aleteia.org/2021/06/01/internauci-poruszeni-5-letni-chlopiec-przerywa-homilie-i-prosi-o-modlitwe-w-waznej-intencji/>

3 CZERWCA 2021

Koncert Jednego Serca Jednego Ducha. Online!

Jak co roku, w Boże Ciało odbędzie się koncert "Jednego Serca Jednego Ducha". Z powodu pandemii, wydarzenie zaplanowano bez udziału publiczności, ale będzie je można obejrzeć w internecie. Na scenie rzeszowskiego Parku Sybiraków wystąpi wielu znakomitych artystów, m.in.: Beata Bednarz, Andrzej Lampert, Zespół New Life'm, Lidia Pospieszalska, Darek „Maleo” Malejonek, Agnieszka Musiał, ks. Kuba Bartczak.

<https://youtu.be/1B3Bj1k-710>

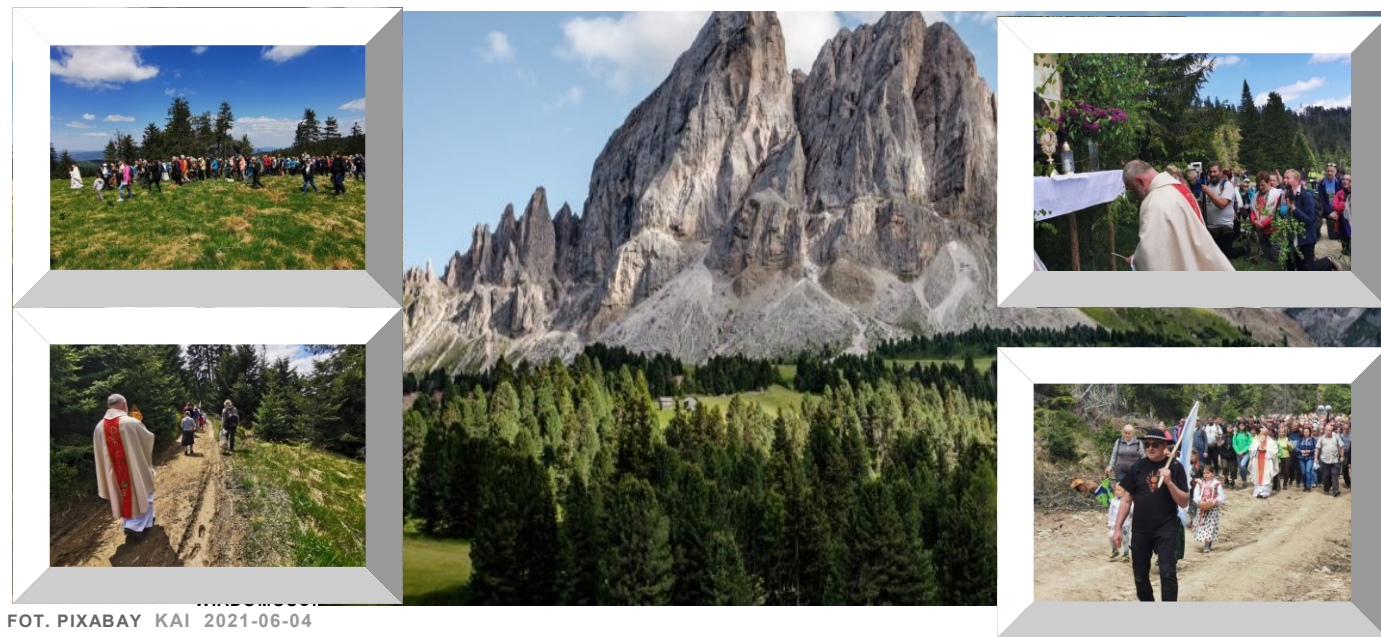
Koncert można obejrzeć również na:

- **stronie internetowej** <https://www.youtube.com/watch?v=1B3Bj1k-710&t=324s>
- **Facebooku**

https://stacja7.pl/z-kraju/koncert-jednego-serca-jednego-ducha-obejrzyj-online/?utm_source=one_signal&utm_medium=push



2020 - https://youtu.be/8f9V3DJ_9gU 2014 - <https://youtu.be/XZf1ehM67Z0> 2015 - https://youtu.be/tPGFNFa_0go
2017 - <https://youtu.be/50nqBEtqPCA> 2007 - <https://youtu.be/nldtnrXD0PA> 2011 - <https://youtu.be/1E5NvYnVGCM>
2019 - https://youtu.be/r8aT5yfl_9A 2013 - https://youtu.be/ecUgBv_DcuU 2009 - <https://youtu.be/O6HaM011RDY>
2016 - <https://youtu.be/x5kx-fGMYbM> 2003 - <https://youtu.be/R0I6Cc67C3k> 2010 - <https://youtu.be/nMseLyfF4so>
2012 - <https://youtu.be/wzIzimoCPIY> 2007 - <https://youtu.be/7T7OeoT3Wm8> 2005 - https://youtu.be/_05fAWVXO4c
2014 - <https://youtu.be/53Lg0FSeFFQ> 2006 - <https://youtu.be/n68Z8YMdQq4> 2018 - https://youtu.be/fpepqJ_U8JI



FOT. PIXABAY KAI 2021-06-04

Gorce: procesja Boże Ciała na wysokości 1300 metrów n.p.m.

Na wysokości 1300 metrów n.p.m. górale i turyści przeszli w procesji Bożego Ciała wokół szczytu Turbacza w Gorcach.

Procesje Bożego Ciała na Turbaczu to już tradycja. Górale i turyści modlą się przy czterech ołtarzach ustawionych w gorcezańskim lesie, a kapłan niesie małą monstrancję. Tak było i w tym roku. – Zanosimy do nieba tak wiele intencji, ale też nieustannie Bogu dziękujemy za wszelkie dobro, które od Niego pochodzi – mówił ks. Kazimierz Dadej, który duszpasterzuje na Turbaczu.



Procesja Bożego Ciała na Turbaczu wiodła wokół bardzo ważnych miejsc, m.in. Szalasowego Ołtarza. Tam w 1953 r. ks. Karol Wojtyła odprawił Eucharystię przodem do ludu. Ołtarz ustawiony był na drzwiach od szałasu. Po tym niezwykłym nabożeństwie przyszyły papież wyruszył z młodzieżą przez Luboń, Lubogoszcz, Śnieżnicę, Gruszowiec i Cwiliń do Kasiny. Staraniem Fundacji Szlaki Papieskiej Ołtarz Szalasowy został odnowiony.

Wierni, udając się na procesję, przechodzili także wokół Kaplicy Papieskiej. – Procesje w dzień Bożego Ciała odbywają się we wszystkich miastach, wsiach, niemal we wszystkich parafiach. W górach jednak są wydarzeniem i przeżyciem szczególnym – jakby jeszcze silniejszym doświadczeniem bliskości Boga. Taki właśnie wymiar miała uroczystość Bożego Ciała pod Turbaczem – mówi Wojciech Kosakowski, mieszkaniec Łopusznej, który uczestniczył w procesji Bożego Ciała wokół Turbacza.

Podczas gorceńskiej procesji Bożego Ciała nie brakowało ministrantów z dzwoneczkami i dzieci sygnalizujących kwiaty. Ks. Kazimierz Dadej zaprasza do odwiedzin duszpasterstwa pod Turbaczem. – Jest to miejsce szczególne i wyjątkowe, może jest i bliżej Boga – mówi ks. Kazimierz Dadej. <https://misyjne.pl/gorce-procesja-boze-ciala-na-wysokosci-1300-metrow-n-p-m/>

Maryja bez aureoli w dżinsach nad ołtarzem ...



TVN24 | Świat 2 czerwca 2021, Autor: asty, momo/adso Źródło: PAP, "Sueddeutsche Zeitung" ENEXMaryja w jeansach nad ołtarzem

Matka Boża bez aureoli, za to w dżinsach i golfie - taki obraz zawisł nad ołtarzem w kościele św. Klemensa w Drolshagen w Nadrenii Północnej. Nietypowy portret Maryi podzielił wiernych. Część jest zachwycona, część zniesmaczona. W ostatnim czasie kościół parafialny w Drolshagen w regionie Sauerland przeszedł gruntowny remont. W poniedziałek uroczyście poświęcono nowe prezbiterium. Najwięcej uwagi przykuł obraz, który zawisł tuż nad ołtarzem. Przedstawia on Matkę Boską w dżinsach i golfie, stojącą na składanej drabinie tuż pod krzyżem, na którym wisi Jezus. Na obrazie pojawia się nawiązanie do biblijnego motywu świętego paska od sukni Maryi. Matka Zbawiciela wręcza go św. Tomaszowi Apostołowi jako dowód swojego wniebowzięcia. Na obrazie widnieje również św. Weronika z chustą w ręku. Na pierwszy rzut oka namalowane postacie przypominają bardziej parafian lub robotników remontujących widoczne w tle prezbiterium – zwraca uwagę niemiecka agencja dpa. Nowy obraz zrywa ze zwyczajowym postrzeganiem osób świętych. Maryja stojąca na drabinie wywołała w parafii kontrowersje i podzieliła wiernych. Część jest zachwycona dziełem, część zniesmaczona, inni twierdzą, że do nich nie przemawia. Wielebny Markus Leber, który złożył zamówienie na obraz, przyznał, że dla wielu parafian jest on "wyzwaniem". - Sam musiałem się do niego przekonać – powiedział. Duchowny zdał sobie jednak sprawę, że "utknęliśmy w XIX-wiecznym wyobrażeniu na temat wyglądu Matki Boskiej". – Ze wszystkich wspaniałych rzeczy, w jakie wierzymy i wyznajemy na temat Maryi, warto pamiętać, że była kobietą, jak każda inna. Była zwykłym człowiekiem, naszą siostrą w wierze – dodał. Artysta Thomas Jessen wyjaśnił, że jego sztuka "nie ma na celu prowokowania". – Oferuje autentyczny obraz, autentyczną postać, autentyczną scenę. Każdy może mieć w tej kwestii swoje zdanie – <https://tvn24.pl/swiat/niemcy-maryja-w-dzinsach-nad-oltarzem-5110564>

Świnka morska na Ostatniej Wieczerzy?



Public Domain [Karol Wojcieczek](#) - 02.06.21 Jak te typowo południowoamerykańskie przysmaki znaleźć by się miały na apostolskim stole?

Wierzącym Ostatnia Wieczerza kojarzy się przede wszystkim z chlebem i winem, pod postacią których przyjmujemy dziś Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Wiedza archeologiczna uzupełnia ówczesne menu m.in. o baraninę, sos rybny, gulasz fasolowy czy pastę daktylową. A co, gdybym powiedział wam, że w jadłospisie Ostatniej Wieczerzy znalazły się kukurydza, papaje, chili, ziemniaki czy wreszcie... świnki morskie?



Na terenach dzisiejszego Peru i Ekwadoru możemy się spotkać z malowidłami Ostatniej Wieczery ze świną morską na talerzu. Chyba najbardziej znany taki obraz, autorstwa Marcosa Zapaty, podziwiać możemy w katedrze w dawnej inkaskiej stolicy, Cuzco.

Malowidła wczesnochrześcijańskie najczęściej w roli głównego dania (na półokrągłym zwykle stole) umieszczały najlepiej wówczas rozpoznawalny symbol wyznawców Chrystusa – rybę.

Renesans przyniósł z kolei upowszechnienie na apostołskim stole pomarańczy, które szturmem zdobywały wówczas serca i żołądki wyższych warstw społecznych.



Dalej jeszcze poszedł w XVI w. Paolo Veronese, który przedstawił Jezusa i apostołów w otoczeniu m.in. błazna z papugą, psa, krasnoludków czy zabójców w niemieckich strojach (wywołując tym samym wśród siebie współczesnych niemały skandal).

A jako że Ostatnia Wieczera w dalszym ciągu pozostaje symbolem o wymowie wykraczającej szeroko poza krąg chrześcijan, kolejne jej adaptacje pojawiają się po dziś dzień (byle wspomnieć ubiegłoroczną, pandemiczną przeróbkę obrazu da Vinciego, na której Jezus łączy się z apostołami za pomocą Zooma) i towarzyszyć zapewne będą sztuce w kolejnych stuleciach.

<https://pl.aleteia.org/2021/06/02/swinka-morska-na-ostatniej-wieczery-bedzicie-zaskoczeni/>

„Nie bójmy się wielkich słów. To cud istnienia”. **Kobieta po przeszczepie płuc wreszcie przytuli swoją 2,5-miesięczną córkę.** 38-latka zachorowała na COVID-19 będąc w 29. tygodniu ciąży. Trafiła do szpitala, a jej stan się pogarszał. Podjęto decyzję, by ciążę rozwiązać za pomocą cesarskiego cięcia. *To był wybór mniejszego zła. Dziecko było zdolne do samodzielnego życia, a matka potrzebowała intensywnego leczenia.* Lena – córka Pani Izabeli została na miesiąc w szpitalu, a jej mama została przewieziona na oddział intensywnej terapii Śląskiego Centrum Chorób Serca. Tam specjaliści walczyli o jej życie. Pomimo wysiłków lekarzy, stan pacjentki wciąż się pogarszał, dlatego podjęto decyzję o podłączeniu kobiety do ECMO, które jest aparaturą natleniającą krew, pozwalającym płucom się zregenerować. **Umierała, i to wielokrotnie..** *Na początku mieliśmy nadzieję, że może uda się wyjść z tego bez przeszczepu. U większości pacjentów płuca zaczynają się regenerować, u tej pacjentki było inaczej, część pacjentów tak choruje – płuca przestają spełniać jakąkolwiek funkcję, zamieniają się w zupełnie bezużyteczny twór szcztątkowy.* Jak pokazuje przykład 38-latki COVID bywa nieobliczalny. Młoda mama ze zdrowej kobiety w dwa tygodnie stała się pacjentką z ciężką niewydolnością oddechową. *umierała, i to wielokrotnie. Walczyliśmy, żeby mogła przetrwać i żeby znaleźć możliwości leczenia. Strasznie się cieszę, że się udało.* **Udana transplantacja!** Niestety, w pewnym momencie sytuacja była zbyt trudna, a jedyną nadzieją dla pacjentki był przeszczep. Możliwość przeszczepu pojawiła się dwukrotnie: w pierwszych dniach kwietnia, ale wtedy ryzyko odrzucenia płuc było zbyt duże, a druga możliwość 9 kwietnia i wtedy podjęto decyzję o transplantacji. *Losy tej transplantacji ważyły się do ostatniej chwili. Chora była bardzo zimmunizowana – była po ciąży, miała wiele przetoczeń i układ odpornościowy był naprawdę „nabuzowany”, do tego dochodziło zakażenie patogenami opornymi na leczenie, co po transplantacjach jest dość trudną sytuacją. Sam jej stan kliniczny był naprawdę trudny i koledzy musieli się wspiąć na wyżyny, żeby to wszystko udało się przeprowadzić.* O swoim stanie zdrowia i o przeszczepie Pani Izabela dowiedziała się dopiero po wybudzeniu po udanym przeszczepie. Wówczas lekarze przekazali jej wiadomość, że córka jest już na świecie od 2 miesięcy, a ona ma nowe płuca. Po wybudzeniu rozpoczęła się rehabilitacja, która trwa. Terapia oddechowa, nauka chodzenia to tylko kilka wyzwań, przed którymi stała 38-latka.

„Dużą siłę znalazłam w sobie ze względu na dzieci,”

w tym córeczkę, której jeszcze nie widziałam. Było ciężko, ale trzeba patrzeć do przodu, cieszyć się, że dostało się tę drugą szansę, mieć cierpliwość i powoli będzie wszystko dobrze – powiedziała Pani Izabela. Mąż Pani Izabeli przyznał, że noc po informacji o udanym przeszczepie była dla niego pierwszą w pełni przespaną od wielu miesięcy. Myśli były różne, jednak starał się nie dopuszczać tej o najgorszym. *Dzieci dawały dużo siły, rodzina, doktorzy, którzy mnie wspierali –* opowiadał.

Dyr. Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrze, kardiochirurg i transplantolog prof. Marian Zembala uważa, że sukces tego zabiegu należy rozpatrywać w kategoriach cudu i Zmartwychwstania. Nie bójmy się wielkich słów. To cud istnienia – podkreślił.

W pandemii to był jeden z prawdziwych promyków słońca, ale widzieliśmy i straszne rzeczy. To, co udało się u tej pacjentki, można rzeczywiście nazwać cudem – chora w odpowiednim stanie, bez obciążeń, nieuszkodzona przez długotrwałe leczenie, musiał się znaleźć dawca w odpowiednim momencie i nic złego nie mogło się zdarzyć w czasie operacji. Takich przypadków nie jest wiele. https://stacia7.pl/z-kraju/nie-bojmy-sie-wielkich-slow-to-cud-istnienia-kobieta-po-przeszczepie-pluc-wreszcie-przytuli-swoja-25-miesieczna-corke/?utm_source=one_signal&utm_medium=push



<https://pch24.tv/zgroza-znak-za-aborcja-katolicy-w-szponach-cywilizacji-smierci-pawel-chmielewski-na-strazy/>

Prymas Galii o nowych propozycjach bioetycznych: zaślepieni

możliwościami nie widzimy do czego mogą prowadzić. Nie przystępujemy do walki, by zwyciężyć. My w naszej walce wychodzimy od zwycięstwa, które już odniósł Jezus – pisze Prymas zachęcając francuskich katolików, by nie ulegali zniechęceniu wobec podjętej we wtorek kolejnej próby przeforsowania w parlamencie nowego prawa o bioetyce. Słowa o walce w ustach nowego arcybiskupa Lyonu nie powinny nikogo dziwić. Zanim został kapłanem był on, podobnie jak św. Marcin, żołnierzem, a dokładniej oficerem komandosów. Tym razem mówi on jednak o walce duchowej, walce samego Boga, w którą wchodzi się poprzez wiarę, post i modlitwę. Tych, którzy są już znużeni przeciągającymi się zmaganiem w obronie życia, dziecka i rodziny, zapewnia, że zwycięstwo leży po stronie miłości i życia. Główną nowością, którą ma wprowadzić prawo o bioetyce, jest udostępnienie zapłodnienia in vitro parom lesbijskim i samotnym kobietom, co oznacza w praktyce, że niektóre dzieci z góry zostaną pozbawione prawa do ojca. Ambicje twórców nowych przepisów są jednak o wiele większe. Pierwsze projekty przyjęte przez izbę deputowanych w 2019 i 2020 roku przewidywały możliwość tworzenia chimer ludzko-zwierzęcych, embrionów transgenicznym czy sztucznych gamet. Parlament jest w tych kwestiach dość podzielony i trudno przewidzieć, jaki będzie finał tej sprawy. Dla abp. wszystkie te propozycje to przejaw fascynacji postępem technicznym, pokusa, by zezwolić na wszystko, co pod względem technicznym jest możliwe. Zaślepieni nowymi możliwościami nie widzimy, do czego mogą one prowadzić. Abp wskazuje jako analogię aktualny kryzys ekologiczny, który też jest konsekwencją fascynacji postępem, nowymi możliwościami, jakie dawał silnik spalinowy, plastik czy pestycydy. Dziś wiemy już, jak bardzo ten postęp przyczynił się do naruszenia równowagi w przyrodzie i bioróżnorodności. Abp zauważa, że podobny błąd można dziś popełnić w podejściu do człowieka. Tym razem stawką nie jest przyroda, lecz my sami. Dlatego potrzebujemy ekologii integralnej, chroniącej również istotę ludzką. Abp wskazuje też na drugie podłoże forsowanych we francuskim parlamencie zmian w prawie o bioetyce. Jest nim fascynacja wszechmocą ludzkiej woli, która nie liczy się z dobrem wspólnym czy dobrem drugiego człowieka. To stąd bierze się zgoda na spełnienie wszystkich zachcianek, pod jednym jedynym pretekstem, że przecież nauka potrafi już sobie z tym poradzić. Trzeba tymczasem zrozumieć, że wolność jednostki i dobro wspólne tylko pozornie są sobie przeciwstawne. Indywidualna wolność pozostawiona sama sobie wpada w pułapkę wszechmocy, ze szkodą dla innych, ale i dla samej jednostki, czego dowodem jest choćby obecny wzrost uzależnień – <https://pch24.pl/prymas-galii-o-nowych-propozycjach-bioetycznych-zaslepieni-mozliwosciami-nie-widzimy-do-czego-moga-prowadzic/>

8 koncepcji Janusza Korczaka, które powinien znać każdy Rodzic:



Israel Talby/EAST NEWS

akg-images /

Zapomnij na chwilę o heroicznej postawie w getcie i książce „Król Maciuś I”.

Co, oprócz tych dwóch rzeczy, wiesz o Januszu Korczaku?

Czy potrafisz powiedzieć, co właściwie myślał o dzieciach?

Oto 8 koncepcji Korczaka, które powinien znać każdy Rodzic.

1. WOLNOŚĆ - Król Maciuś Pierwszy miał władzę. Kajtuś Czarodziej władał magią. Bankructwo małego Dżeka było możliwe, bo Dżek miał pieniądze. Młodzi bohaterowie książek Korczaka mogli uczyć się trudnej sztuki wolności, bo dane im było samym o sobie stanowić. Janusz Korczak nie bał się dawać dzieciom wolności, a tym samym władzy nad swoim losem.

2. CZŁOWIEK - „Nie ma dzieci – są ludzie” – to chyba najbardziej znane zdanie Starego Doktora inspirowane przez wielu dorosłych. A uznając dzieci za ludzi równych dorosłym, należy przestać: nimi manipulować, rozstrzygać za nie spory, wywierać na nie presję, narzucać im swoją wolę, a raczej należy uznać ich autonomiczne prawa. Janusz Korczak uznawany jest za światowego prekursora działań na rzecz praw dziecka. **Czytaj także:** [Jaka jest różnica między dzieckiem dobrym a grzecznym? Odpowiedź Janusza Korczaka da ci do myślenia](#)

3. WSPINACZKA - Dorosły nie tyle ma zniżyć się do poziomu dziecka, co raczej wspiąć się do jego poziomu. Rozmowa z dzieckiem to przecież umiejętność zrozumienia jego specyficznej i złożonej sytuacji, jego emocji i przeżyć. Niezwykle barwny świat dziecka wymaga uważnego słuchania. Infantyilizacja i postawa pobłażliwego zniżania się jest drogą na manowce.

4. DOROŚLI - „My wychowujemy was, ale i wy nas wychowujecie” – mówił Korczak dzieciom o dorosłych. Dla dorosłych oznacza to, że powinni uznać równość dzieci. Dla dzieci oznacza to, że powinny wziąć na siebie część odpowiedzialności za relacje z dorosłymi. Dla obu stron oznacza to partnerskie omawianie tak banalnych codziennych, jak i niecodziennych trudnych wydarzeń oraz szczere mówienie prawdy. Relacji nie

buduje się przez nadawanie nakazowych lub enigmatycznych komunikatów, które druga strona ma za zadanie tylko odbierać.

5. SĄD - Czy chcesz podać go do sądu? Pytał Korczak dzieci, które skarżyły się na przykrości wyrządzone im przez rówieśników. Tym pytaniem odcinał się od rozwiązywania sporów między swoimi podopiecznymi. A oni uczyli się samodzielnie rozwiązywać konflikty. Jeśli spór był błahy, to dzieci radziły sobie z nim same. Jeśli był poważny, to mogły liczyć na niezawisty sąd koleżeński. W uzasadnionej sprawie każdy mógł podać do sądu każdego. Zdążyło się, że sam Korczak był sądzony i nawet przegrał sprawę. Bo przecież wyrządzona krzywda nie jest mniejsza, jeśli jej sprawcą był dorosły... **Czytaj także:** [Janusz Korczak: Kto uderza dziecko, jest oprawca](#)

6. ZAKŁAD - Dzieciom, którym ciężko było zapanować nad swoim charakterem, Korczak proponował zakłady. Jeśli ktoś np. ciągle się bił, to Doktor proponował mu zakład, żeby w tym tygodniu bił się nie więcej niż 10 razy, a w następnym tylko 5 razy. Nagrodą były np. 2 cukierki. Jeśli dziecko przegrało zakład, musiało oddać cukierki z przyszłej wygranej... W ten sposób nie nakazując dzieciom natychmiastowej i nierealnej przemiany charakteru, wprowadzał je na kolejne szczeble drabiny osiągnięć i pomagał uczyć się samokontroli.

7. PEŁNIA - Wiele osób traktuje dzieciństwo jako przygotowanie do życia właściwego i jak coś wstydlivego, co należy zostawić za sobą. Dlatego krzywdy wyrządzone dzieciom mogą wydawać się jakby mniejszym złem. A przecież radość i ból odczuwa się tak samo, bez względu na wiek! Korczak uważał, że już dzieciństwo jest pełnią życia. A chociaż dzieciństwo przemija, to dzieciństwa nie warto porzucać.

8. APEL- „Nie psuj mnie, dając mi wszystko, o co Cię proszę. Niektórymi prośbami jedynie wystawiam Cię na próbę. Nie obawiaj się postępować wobec mnie twardo i zdecydowanie. Daje mi to poczucie bezpieczeństwa. Nie pozwól mi utrwalić złych nawyków. Ufam, że Ty pomożesz mi się z nimi uporać”.

Te zdania to początek „Apelu Twojego Dziecka” – rodzaju manifestu, który stworzono na bazie dzieł Korczaka. Spopularyzowany przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę, dla wielu rodziców stał się zbiorem drogowskazów w budowaniu relacji z dziećmi.

Dociekliwym rodzicom warto też polecić dostępną za darmo w internecie książkę Janusza Korczaka „[Jak kochać dziecko](#)”.

Choć po raz pierwszy ukazała się w 1919 r., to jeszcze dziś mamy wiele do zrobienia, by dorosnąć do jej przesłania.

<https://pl.aleteia.org/2018/03/15/8-koncepcji-janusza-korczaka-ktore-powinien-znac-kazdy-rodzic/>

Czytaj także:

Natalia Białobrzaska: Mam tę moc, by odpuścić

Spanie z otwartymi oczami, leczenie ran całuskiem... Supermoce każdej mamy

Metoda Montessori zmieniła moje podejście do wychowania dzieci

Montessori. Jak urządzić pokój, w którym dziecko będzie szczęśliwe?

30 pytań, które możesz zadać dziecku, by zacząć rozmowę

Jaka jest różnica między dzieckiem dobrym a grzecznym? Odpowiedź Janusza Korczaka da ci do myślenia

Dwie duchowe rady od dziecka

8 zdań, które powinnaś jak najczęściej powtarzać dziecku. Nie tylko w czasie wakacji

Nie wychowuj swojego sobowtóra. Daj dzieciom ich życie

Video - <https://youtu.be/HBKfFuyOclY>





Henryk Glass

19 maja 1896 – 14 stycznia 1984

Współtwórca polskiego harcerstwa,
żołnierz 1. Korpusu Polskiego w Rosji,
uczestnik wojny polsko-bolszewickiej
- w 1934 r. odznaczony Krzyżem Niepodległości

NIEZWYCIĘŻENI 1918-2018

Moja NIEPODLEGŁA.

niezwyciezeni1918-2018.pl



Henryk Glass

 - miał w sercu Boga, Polskę i bliźnich.

Używał pseudonimów "Stanisław Jankowski", "Chudy Wilk". Był współtwórcą harcerstwa polskiego, harcmistrzem RP, p.o. naczelnika harcerstwa na Rusi i w Rosji (1919), naczelnikiem Głównej Kwatery Męskiej, żołnierzem, bohaterem. Urodził się 19 maja 1896 r. w Dąbrowie Górniczej i został ochrzczony w parafii Matki Boskiej Anielskiej. Tutaj w bazylice odbyła się 29 maja 2021 r. główna część uroczystości 125-lecia jego ur.

- Henryk Glass urodził się w czasie zaborów, był świadkiem wojny bolszewickiej, autorytaryzmu sowieckiego i nazizmu (które potępiał), a po II wojnie światowej mógł obserwować, jak groźna jest ideologia komunizmu. Życie bez Boga. On sam był głęboko wierzącym człowiekiem, wielkim patriotą. On pokazuje, że słynne "Czerwone Zagłębie" wcale takim nie jest, bo stąd wywodzi się wielu ludzi, którzy rozumieli, co to miłość do ojczyzny i do drugiego człowieka

Zwraca wielką uwagę na wychowanie młodego pokolenia w duchu patriotyzmu i wiary. Współpracuje m.in. ze Stanisławem Sedlaczkiem, naczelnikiem Harcerstwa Polskiego, działaczem harcerskim Tadeuszem Sopoćką, czy ks. harcmistrzem **Stefanem Wyszyńskim**. W czasie II wojny światowej, jako ochotnik wstępuje w szeregi WP, po kapitulacji ucieka do obozu jenieckiego. Wstępuje do ZWZ, gdzie zostaje skierowany do Oddziału II z zadaniem utworzenia grupy wywiadu antykomunistycznego i objęcia jego dowództwa. Miał w sercu Boga, Polskę i bliźnich, chciał, by Polacy byli tak gorącymi ludźmi, by potrafili o swoją ojczyznę walczyć. Wydanie karty pocztowej, to tworzenie pomnika historii. <https://niezalezna.pl/397801-ta-postac-to-wspanialy-wzor-do-nasladowania-na-slasku-uczczono-wyjatkowego-zolnierza>

10 grzechów, o których prawdopodobnie nie mieliście pojęcia: Jak to się dzieje, że pojawiają się rzeczy, które kiedyś nie były grzechem a dziś są? Po prostu nie istniała taka „okazja”. Logiczne jest, że jeśli nie było Internetu, to nie można było grzeszyć hejtowaniem. Oto nowe wskazówki do kształtowania sumienia. Oto lista grzechów, z których istnienia mogliście sobie nie zdawać sprawy, jeśli korzystacie z rachunków sumienia, które były dawno tworzone. <https://misyjne.pl/10-grzechow-o-ktorych-prawdopodobnie-nie-mieliscie-pojecia/>



- 1. Hejtowanie w Internecie:** Wszystkie internetowe trolle nie mogą już się czuć bezkarnie jeśli chodzi o sakrament pokuty. Z internetowego hejtu należy się spowiadać tak jak z każdej agresji, wulgaryzmów czy oszczerstwa. Co więcej, jest to grzech ciężki. Do hejtu zalicza się dręczenie, obrażanie, oczernianie czy wyzywanie.
- 2. Nadmierne bogacenie się:** Nikt nie poda nam wysokości zarobków, które są już „grzeszne”. Chodzi o to, kiedy bogacenie się jest najważniejszym celem w życiu i wszystko inne jest temu podporządkowane. Należy to w szczerości rozważyć we własnym sumieniu. >>> [Te grzechy surowo potępił o. Pio](#)
- 3. In vitro:** Naturalnym środowiskiem przekazywania życia, zgodnie z nauką Kościoła, jest akt seksualny między mężczyzną i kobietą. Nie można zgodzić się także na zagrożenie zniszczeniem niezaimplantowanych zarodków, niszczenie nowego życia.
- 4. Świątokradztwo:** Świątokradztwo to znieważenie Najświętszego Sakramentu. Można to zrobić przez wykradzenie i/lub zniszczenie Hostii lub przyjęcie Komunii bez spowiedzi i rozgrzeszenia. W przypadku wykradzenia i fizycznego zniszczenia Najświętszego Sakramentu rozgrzeszenie można otrzymać jedynie od Stolicy Apostolskiej. Jest to grzech śmiertelny, najcięższy według prawa kanonicznego. Natomiast w przypadku świątokradzkiej Komunii czy spowiedzi trzeba koniecznie wyznać to w konfesjonale.
- 5. Mobbing:** Jeśli ośmieszamy, poniżamy lub umniejszamy kompetencje współpracownika, musimy się z tego koniecznie wypowiadać. Mobbing jest grzechem ciężkim, ponieważ uderza w godność drugiej osoby. >>> [Jak odróżnić pokusę od grzeszenia myślą?](#)
- 6. Zatrucie środowiska:** Zatrucie środowiska należy również do ciężkich grzechów. I nie chodzi tu tylko o fabryki, ale paląc plastiki we własnym piecu, wywożąc śmieci do lasu czy wrzucając śmieci do wody, także grzeszymy i powinniśmy powiedzieć o tym podczas spowiedzi.
- 7. Dręczenie zwierząt:** Każde stworzenie jest stworzeniem Bożym, dlatego niszczenie jego zdrowia i życia jest grzechem. I nie chodzi tu tylko o sytuacje ekstremalne, jak skatowanie psa. Dzieje się tak również, kiedy nie dbamy o zwierzę w odpowiedni sposób. Przed wakacjami warto przypomnieć, że do dręczenia zalicza się także zostawianie zwierzęcia w rozgrzanym samochodzie, np. na parkingu oraz porzucenie.
- 8. Wyścig szczurów:** Kariera i sukces zawodowy czy każdy inny nie może odbywać się kosztem innych. Dlatego także zwane dążenie do celu „po trupach” jest oczywiście grzechem ciężkim.
- 9. Oglądanie pornografii:** Oglądanie pornografii sprawia, że traktujemy drugą osobę jak przedmiot. W wyobraźni używamy jej ciała, by zaspokoić własne potrzeby. Dlatego jest to zajęcie grzeszne.
- 10. Przekręty finansowe:** Każdy przekręt finansowy jest oszustwem i jest grzechem, choćby przyświecały mu szczytne idee. Czasami zdarza się, że ktoś dokonuje oszustw finansowych po to, by później móc oddać część na cele charytatywne. Być może w ten sposób nieco uspokaja własne sumienia. Ale jeśli łączy się to także z chęcią „pokazania się” jako doby człowiek, wówczas dochodzi jeszcze pycha. W każdym razie należy się z tego spowiadać. >>> [Maryja obiecała, że ustrzeże od grzechu śmiertelnego w danym dniu każdego, kto odmówi tę modlitwę](#)

Pokolenie „płatków śniegu”. Dzieci muszą wiedzieć, że Bóg za dobro nagradza, a za zło – karze



Rodzice małych dzieci z pewnością kojarzą Tatę Świnki Peppy. Groteskowy, nieudolny ale kochany i przesympatyczny świniak, który własnej głowy by zapomniał, gdyby nie rezolutna córeczka i zaradna żona. Tata Świnka jest miły, sympatyczny, do rany przytóż, kochany, pobłażliwy a zarazem ciapowaty. Zupełnie jak obraz Pana Boga przekazywany aktualnie dzieciom.

Kilka lat temu „Tygodnik Powszechny” opublikował artykuł sugerujący, że sześć prawd wiary to tylko dziwaczny wymysł zaściankowej Polski, daleki od rzeczywistego nauczania Kościoła i przedstawiający Pana Boga w krzywym zwierciadle. Autor z wielką troską pochylał się nad strauumatyzowanymi dziećmi, które muszą uczyć się, że Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza, a za zło karze. Niepozorny ten artykuł zapoczątkował nieproporcjonalną nagonkę na nauczanie sześciu prawd wiary. Od tej pory po katolickim Internecie (a szczególnie po grupach zrzeszających katechetów) i katolickich czasopismach przetaczają się dyskusje, podczas których znaczna część osób odpowiedzialnych za katechezę deklaruje, że w imię chronienia wrażliwej psychiki dzieci pomijają w ogóle sześć prawd wiary, lub zastępują je własnymi wersjami. Na przykład czytałam poważną pracę księdza nawołującego, by zastąpić drugą prawdę wiary podkreśleniem, że Bóg jest miłosierny. I absolutnie i bezwzględnie **wyrzucić „który za dobro wynagradza, a za zło karze”, bo to ludzi z Kościoła odstrasza.**

Pokolenie płatków śniegu i pługów śnieżnych

Prawdą jest, że osoby urodzone po roku 2000 są słabsze emocjonalnie i bardziej wrażliwe na zranienia. Rośnie nam pokolenie tzw. „płatków śniegu”, traumatyzowanych przez byle co – łącznie z zaimkiem osobowym użytym w innej formie niż preferowana przez daną osobę. Jednak nie jest to skutek nauczania o „Bogu sprawiedliwym” które znali katolicy od lat 2000 i byli całkiem zdrowi psychicznie.

Na przewrażliwienie młodzieży składa się wiele czynników. Dobrze zbadany jest wpływ rozvodu rodziców na zdrowie psychiczne dzieci (odsylam tu choćby do pracy podsumowującej 25 lat badań nad tym zagadnieniem Judith Wallerstein „The Unexpected Legacy of Divorce”). Innym ważnym czynnikiem jest inwazja ekranów i nowych mediów w ich życie. Jak podkreśla Jean M. Twenge w książce „I-Gen” opisującej badania nad pokoleniem urodzonym po 2000 roku, już 2 godziny dziennie przed ekranem (w Internecie) skutkują zaburzeniami emocjonalnymi, co dopiero doświadczenie ostatniego roku, gdy **młodzi spędzają przed ekranem średnio 9 godzin dziennie (łącznie z nauką zdalną).**

Na nadmierną wrażliwość emocjonalną składa się też trend wychowawczy, w którym rodzic stara się ochronić dziecko przed jakąkolwiek frustracją czy nieprzyjemnym doznaniem. Madeline Levine, psycholog i autorka książki „Teach Your Children Well:

Why Values and Coping Skills Matter More Than Grades, Trophies or 'Fat Envelopes.' (Dobrze ucz swoje dzieci – dlaczego wartości i umiejętność radzenia sobie są ważniejsze niż oceny, trofea i 'grube koperty') twierdzi, że jest to trend coraz popularniejszy. Mamy do czynienia z rodzicami, którzy jak pług śnieżny równają drogi życiowe przed swoimi dziećmi, tak by mogły maksymalnie rozwijać swój potencjał, bez „zbędnych” frustracji.

Zjawisko to szczegółowo opisują Claire Miller i Jonah Bromwich w artykule w New York Times, podając szokujące niekiedy przykłady. Oto na początku roku 2019 na nagłówki gazet USA dostała się afera łapówkarska, w której pięćdziesięciu rodziców próbowało w nielegalny sposób zapewnić przyjęcie swoich dzieci na uniwersytety. Nie chodziło przy tym tylko o łapówki czy obfite dotacje na rzecz danej uczelni połączone z sugestią, iż konkretny kandydat powinien dostać się na studia. Najbardziej pomysłowa mama wynajęła dublera, który poszedł na egzamin za jej syna. Syna przekonała, że załatwiła mu możliwość zdawania egzaminu w domu – dostał odpowiednie formularze, które wypełnił. Pomysłowej mamie chodziło o to, by syn nie zorientował się, że wysokiego wyniku egzaminu nie zawdzięcza swojej pracy, a zdolnemu dublerowi.

Przemoc przez histerię antyprzemocową

Rodzic – pług śnieżny stara się uchronić dziecko przed jakimkolwiek przykrym przeżyciem, likwidując wszelkie problemy. To tacy rodzice zasypują księży i katechetów żądaniami dotyczącymi tego, by np. nie opowiadać dzieciom o grzechu śmiertelnym, tylko przedstawiać grzech jako niewłaściwy sposób zaspokojenia dobrej potrzeby. Jednak nie tylko rodzice, ale także księża i katecheci coraz częściej wyrażają przekonanie, że dzieci trzeba chronić przed nieprzyjemnymi treściami. W katechezie mękę krzyżową omawia się krótko i eufemistycznie, koncentrując się na Zmartwychwstaniu, o grzechu wspomina się zdawkowo (właśnie raczej jako o błędzie, potknięciu), koncentrując się na Miłosierdziu Bożym. **Sześć Prawd Wiary staje się solą w oku i jest pomijane.**

Dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane – mówi mądrość ludowa, ujmując trafnie istotę problemu.

Dzieci wychowywane pod parasolem wchodzą w dorosłość odkrywając, że pracodawcy nie interesuje, że miało się problem ze wstaniem rano i dlatego spóźniło o kilka godzin do pracy. Nie potrafią zapanować nad swoimi finansami, a nawet ugotować obiadu. Odpadają od wiary, bo rozrywkowe liturgie i tak są zbyt mało atrakcyjne w porównaniu z prawdziwą rozrywką, a gra online lub film akcji daje lepszy dreszczyk emocji niż nudny, wciąż wałkowany, przesłodzony przekaz „Bóg cię kocha takim jakim jesteś”. Gdy „płatki śniegu” doświadczą negatywnych konsekwencji swoich złych wyborów obraża się na wszystkich dookoła, ludzi i Pana Boga, bo przecież nie tak miało być. Miało być słodko i cały czas z górki.

Dzieci potrzebują granic i świadomości istnienia zła

Dzieci potrzebują poczucia bezpieczeństwa – świadomości, że mają wokół siebie kochających ich dorosłych, którzy będą ich bronić przed niebezpieczeństwem. Jednak potrzebują też świadomości istnienia zła. Bez tego nie będą w stanie uczyć się dokonywania dobrych wyborów. Jedną ze skutecznych (w sensie wychowania do bycia samodzielnym, szczęśliwym, radzącym sobie z wyzwaniem i odpowiedzialnym dorosłym) metod wychowawczych jest pozwolenie, by tam, gdzie to bezpieczne dziecko doświadczyło negatywnych konsekwencji swych złych decyzji. Na przykład – dziecko pojechało do szkoły bez kanapki? Jeśli mama nie dowiedzie ratunkowo lunchu, przegłodzone z lekka dziecko będzie bardziej skłonne pamiętać o przygotowaniu sobie drugiego śniadania następnego dnia. Jednak rzeczywistość to nie tylko negatywne konsekwencje złych decyzji, to też zło jako takie. Uczymy dzieci, by nie ufały nieznajomym i nie przyjmowały ich zaproszeń np. wejścia do samochodu. Mówimy im, że istnieją źli ludzie, którzy mogą zrobić krzywdę. Dzięki tej wiedzy będą bardziej bezpieczne. Właśnie świadomość, że istnieje zło, które zostanie ukarane, i dobro zasługujące na nagrodę, daje dziecku poczucie bezpieczeństwa. Dochodzimy tu do istoty sprawy. Prawda wiary „Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza a za zło karze” daje dziecku solidną podstawę, gwarancję, że źli ludzie zostaną ukarani. Problemem nie jest świadomość sprawiedliwości Boga a właściwa katecheza – co z tego wynika. Skoro Bóg karze za zło, daje nam też pomoc w byciu dobrym – przykazania pokazujące jasne granice między dobrem a złem oraz sakramenty leczące duszę i pozwalające na wzrastanie ku dobru. Co ciekawe, najlepsze literackie opisanie konsekwencji wychowania w którym zataja się wiedzę o istnieniu zła i jasnych granicach między dobrem a złem możemy znaleźć w książce napisanej przez protestanta: „Synowie buntu” Franka Perettiego. Bardzo polecam. Skąd wynikają nasze dorosłe lęki o traumatyzowanie dzieci wiedzą o istnieniu zła? Może właśnie z dominującego nurtu pedagogicznego upatrującego przemoc w każdym akcie dyscyplinowania dziecka, łącznie z chwaleniem go czy dawaniem nagród za dobre zachowanie? Może z własnych przykrych doświadczeń młodych rodziców, coraz powszechniej pochodzących z rozbitych, pozbawionych bezpieczeństwa domów? Może z własnego uwikłania w złe decyzje – (coraz częstsze rozwody czy życie w konkubinacie) gdzie nauczanie dziecka o rzeczywistości grzechu, piekła i Bożej sprawiedliwości nieprzyjemnie budzi uśpione sumienie dorosłych? Warto pamiętać, że nie doceniamy elastyczności umysłu i zdolności dzieci do radzenia sobie z trudnymi emocjami (pod warunkiem wsparcia ze strony kochających dorosłych). Dzieci radzą sobie z trudnymi elementami rzeczywistości – nawet z wiedzą o istnieniu ludzi tak złych, że nie wahają się zabijać dzieci. Tu warto przypomnieć opinię psychologiczną o wpływie wystaw antyaborcyjnych na dzieci, gdzie wykazano, że nie przynoszą szkody emocjonalnej dzieciom. Po prostu przekazywaniu wiedzy o istnieniu zła musi towarzyszyć z jednej strony zapewnienie o miłości, z drugiej – pokazanie konkretnych sposobów na uniknięcie tego zła i walkę z nim. <https://pch24.pl/opinie/pokolenie-platkow-sniegu-dzieci-musza-wiedziec-ze-bog-za-dobro-nagradza-a-za-zlo-karze/>

Piekło - Siostra Łucja pisze, że podczas objawienia Matka Boża prosiła:

«Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i za zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi». Przy tych ostatnich słowach rozłożyła znowu ręce jak w dwóch poprzednich miesiącach. Promień światła zdawał się przenikać ziemię i zobaczyliśmy jakby morze ognia. Zanurzeni w tym ogniu byli diabli i dusze w ludzkich postaciach podobne do przezroczystych, rozżarzonych węgla. Postacie były wyrzucane z wielką siłą wysoko wewnątrz płomieni i spadały ze wszystkich stron, jak iskry podczas wielkiego pożaru, lekkie jak puch, bez ciężaru i równowagi wśród przeraźliwych krzyków, wycia i bólu rozpaczliwych wywołujących dreszcz zgrozy. Diabli odróżniali się od ludzi swą okropną i wstrętną postacią, podobną do wzbudzających strach nieznanymi jakichś zwierząt, jednocześnie przezroczystych jak rozżarzone węgle. Przerażeni, podnieśliśmy oczy do Naszej Pani szukając u Niej pomocy. A Ona pełna dobroci i smutku rzekła do nas: Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Bóg chce je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo mego Niepokalanego Serca (jest to druga część tajemnicy fatimskiej). Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, zostanie wielu przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi, ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza. (aneksja Austrii, Sudetów, Czech i Moraw przez Niemcy za pontyfikatu Piusa XI była prologiem do II wojny światowej, która formalnie rozpoczęła się 1.09.1939 r. napadem na Polskę, za pontyfikatu Piusa XII). Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznanie światło, wiedźcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie. (nadzwyczajny blask północny był widzialny w całej Europie w nocy z 25 na 26 stycznia 1938 r.). Będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła. Dobrzy będą męczenni, a Ojciec Święty będzie miał wiele do wycierpienia. Różne narody zginą, na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci, i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie." S. Łucja wspomina, że wizja piekła do tego stopnia przerażała siedmioletnią Hiacyntę, "że wszystkie kary i umartwienia wydawały się jej zbyt małe, aby uzyskać u Boga łaskę wybawienia niektórych dusz. Jak to się stało, że Hiacynta taka mała, mogła zrozumieć ducha umartwienia i pokuty i z takim zapałem mu się oddać. Wydaje mi się, że była to najpierw szczególnie łaska, której Bóg za pośrednictwem Niepokalanego Serca Maryi chciał udzielić, a potem widok piekła i nieszczęścia dusz, które się tam dostają. Niektórzy ludzie, nawet pobożni, nie chcą dzieciom mówić o piekle, żeby ich nie przerażać, ale Bóg nie zawahał się pokazać go trojgu dzieciom, z których jedno miało zaledwie 8 lat. Hiacynta często siadała na ziemi lub na jakimś kamieniu i zadumana zaczynała mówić: «Piekło, piekło, jak mi żal tych dusz, które idą do piekła, i tych ludzi, którzy tam żywcem płoną, jak drzewo w ogniu.» Drżąc klękała z rękami złożonymi, aby powtarzać modlitwę, której Pani nasza nas nauczyła: O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia. Obecnie Eksceleńcja rozumie, dlaczego ostatnie słowa tej modlitwy odnoszą się do dusz, które znajdują się w największym lub najbliższym niebezpieczeństwie potępienia." Tuż przed swoją śmiercią przebywając w szpitalu w Lizbonie Hiacynta długie godziny spędzała na modlitwie, z jej pokoiku widać było wnętrze kościoła i tabernakulum. Adorowała Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Kilka razy odwiedziła ją Matka Boża. Po tych odwiedzinach zwierzała się siostrze Godinho przekazując jej to, co usłyszała od Matki Bożej. Między innymi Maryja powiedziała jej, że **"najwięcej ludzi trafia dopiekła przez grzechy nieczystości. Mówiła również: Gdyby ludzie wiedzieli, czym jest wieczność, na pewno uczyniliby wszystko, by odmienić swoje życie. Pojawiają się na świecie mody, które będą obrażać naszego Pana. Ludzie, którzy służą Bogu, nie mogą być niewolnikami mody. W Kościele nie ma miejsca na mody. Bóg jest zawsze ten sam."** <https://youtu.be/HONRKxdGw9A>

(Wywiad z egzorcystą o. Gabrielem Amorthem) "Kiedy szatan przerywa egzorcystę mówiąc "Niczego nie rozumiesz. Nic nie wiesz " To oznacza, że Pan Bóg zmusza szatana do powiedzenia prawdy. I tym razem szatan powiedział do o. Candido: "To nie On, to nie Pan Bóg stworzył piekło. Nie. To my. Pan Bóg nawet o tym nie pomyślał. I to wielka prawda." Egzorcysta: "Idź precz. Pan Bóg przygotował ci ciepły dom, dobrze ogrzewany, nie zaznasz chłodu. Przygotował ci gorący dom". Szatan oschłym tonem odpowiedział: "Niczego nie rozumiesz ". Kiedy szatan przerywa egzorcystę mówiąc "Niczego nie rozumiesz. Nic nie wiesz " To oznacza, że Pan Bóg zmusza szatana do powiedzenia prawdy. I tym razem szatan powiedział do o. Candido: "To nie On, to nie Pan Bóg stworzył piekło. Nie. To my. Pan Bóg nawet o tym nie pomyślał. I to wielka prawda. Pan Bóg stworzył tylko rzeczy dobre i piękne. Nie stworzył piekła. Piekła nie było w zamiarach Stwórcy". Co do mnie (p.Amorth) zdarzyło mi się zapytać szatana: "To ty przyczyniłeś się do stworzenia piekła". Szatan odpowiedział: "Tak. Wszyscy (szatani) przyczyniliśmy się do tego". To jest właśnie prawda, którą chcę wyznać. To nie Bóg stworzył piekło. Piekło stworzyli demoni. Jeśli człowiek umiera w grzechu śmiertelnym, podąża za demonami. Jeśli ulega pokusom szatana, zamiast przestrzegać przykazań Boga, podąża za szatanem. Szatan pociąga go za sobą do piekła. Piekło stworzone jest dla demonów a nie dla ludzi. Ludzie wszyscy stworzeni są do raj. Jednakże Pan Bóg dał nam wolną wolę. Nie chce na siłę nas zbawiać. Pan Bóg chce naszej miłości z dobrej woli. Byśmy z własnej woli kochali Jego, oraz naszych bliźnich. W przeciwnym razie bylibyśmy niczym zwierzęta pozbawione wolnej woli. Wolność jest niebezpieczna. Ale jest zarazem naszą wielkością. Możliwość czynienia dobra i zła jest sama w sobie bardzo cenna. Ponieważ człowiek może zasłużyć na nagrodę, jeśli czyni dobro, albo na karę, jeśli czyni zło. Człowiek jest odpowiedzialny za swoje czyny i Pan Bóg sędzi każdego po jego uczynkach. <https://youtu.be/M1RXrgakdlU>

Wypowiedzi diabła - egzorcyzmy - <https://youtu.be/ok7aaj9fe0c>

Św. Jan Bosco. OSTRZEŻENIE! - https://youtu.be/voDcJt_MZLQ

Piekło - ks. Pawlukiewicz - <https://youtu.be/5Qv03iUYgPg>

- <https://youtu.be/r9GUo3OJCTA> - <https://youtu.be/OMSTEF7JMx8> - <https://youtu.be/V5wzA8v1Ctg> - <https://youtu.be/k6caXASyHn4>

Kazanie Św. Jana Marii Vianneya - https://youtu.be/nHHp_QO9Ny4

0. Adam Za co się idzie do piekła? - <https://youtu.be/mNXiD7w7VVw>

Ks. Jacek Kazanie o diable i piekle - <https://youtu.be/GXmMLKpk4Yc>

Po co Jezus zstąpił do piekieł? - <https://youtu.be/BzHtg-nh90o>

ŚLADAMI O. PIO POZNAJ PIEKŁO - <https://youtu.be/VS4TGERbJtA>

Nauka Jezusa o piekle - <https://youtu.be/7iIER3cvwYQ>

Różaniec o wybawienie od piekła - https://youtu.be/lLy2IHW_QIY



Netflix znowu atakuje chrześcijaństwo. Jest petycja o wycofanie obraźliwych scen

W trzecim sezonie kreskówki Netflix „Paradise PD” Jezus zostaje pokazany jako połączenie masowego mordercy z bohaterem scen pornograficznych.

„Netflix posunął się kolejny raz za daleko w swojej «artystycznej» wolności słowa” – piszą inicjatorzy petycji o wycofanie obraźliwych scen. „Staje się jasne, że celem Netflix stało się potęgowanie skandalicznych i obraźliwych dla chrześcijan obrazów. Nie możemy wobec tego stać bezczynnie, gdy Boskość jest otwarcie wyśmiewana i poniżana” – czytamy w informacji. Jak podkreślają inicjatorzy, zachęcając do podpisania petycji, „tylko masowy protest spowoduje, że nie będą mogli zignorować oburzenia widzów i zostaną zmuszeni do reakcji”.

Petycję organizuje CitizenGO i można ją podpisać na stronie citizengo.org.

<https://opoka.news/netflix-znowu-atakuje-chrzcijanstwo-jest-petycja-o-wycofanie-obrazliwych-scen>

Hiszpania walczy z chrześcijańskim dziedzictwem

W Hiszpanii dochodzi do niszczenia nie tylko symboli religijnych, ale także pamięci o męczennikach wojny domowej. Chodzi o męczenników z Estremadury, których nazwiska znajdują się na fasadzie kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we wsi Campanario. Trwa walka z chrześcijańskim dziedzictwem.

Wprowadzono ustawę o pamięci historycznej, aby dokonać defrankizacji przestrzeni publicznej. Postanowiono, że trzeba usunąć symbole religijne, które pojawiły się w czasie władzy gen. Franco. „Przykładem może być zeszłoroczne usunięcie historycznego krzyża w miasteczku Aguilar de la Frontera i wyrzucenie go na śmietnisko przez miejscowe władze. Niektórzy ministrowie obecnego rządu

Hiszpanii nie ukrywają, że ich celem jest również zniszczenie największego na świecie, liczącego 152 metry, krzyża w Dolinie Poległych (Valle de los Caídos)”.

Podkreśla, że jest to jawne działanie chrystofobiczne, bo nikt nie burzy kin, teatrów czy muzeów powstałych w tamtym czasie. Niszczono są tylko symbole religijne.

Ten proces idzie coraz dalej, o czym świadczą działania lewicowych władz regionu Extremadura. Starają się zniszczyć pamięć o tamtejszych męczennikach. Atakują kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we wsi Campanario, na którego fasadzie upamiętniono ofiary wojny domowej. Byli to ludzie, którzy ginęli za swoją wiarę.

„Tak więc najpierw hiszpańscy wieśniacy zabici zostali z nienawiści do wiary, a teraz z powodu tej samej nienawiści usuwana jest pamięć o ich męczeństwie. Takie uroki demokracji liberalnej...” – <https://opoka.news/hiszpania-walczy-z-chrzcijanskim-dziedzictwem>

Usuwanie Krzyża w Aguilar de la Frontera – <https://youtu.be/KGXaF9VtRaA>

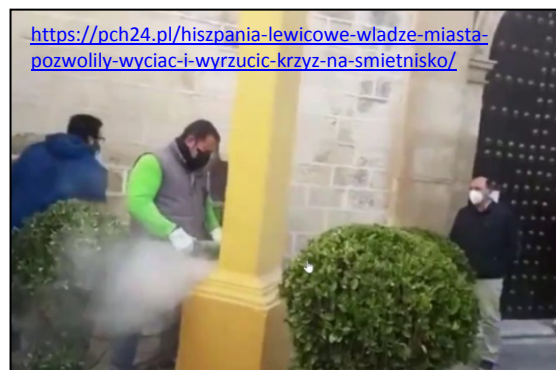
Technicy miejscy skruszyli granitową podstawę Krzyża, za pomocą dźwigu zdjęli go i przewieźli na Cmentarz. Czytaj więcej na https://wydarzenia.interia.pl/swiat/news-hiszpania-socjalistyczny-burmistrz-usunal-krzyz-z-centrum-mi,nld,5263829#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome



<https://wydarzenia.interia.pl/swiat/news-hiszpania-socjalistyczny-burmistrz-usunal-krzyz-z-centrum-mi,nld,5263829>

Koordinator ds. przywrócenia pamięci historycznej w Andaluzji Cecilio Gordillo zapowiedział usunięcie w przyszłym tygodniu innego Krzyża Poległych - w Penaflor koło Sewilli. Czytaj więcej na -

https://wydarzenia.interia.pl/swiat/news-hiszpania-burmistrz-nakazala-usuniecie-krzyza,nld,4999031#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome



<https://niezalezna.pl/376896-rzecznik-praw-obywatelskich-andaluzji-robi-liste-krzyzy-do-zburzenia-maja-kojarzyc-sie-z-frankizmem>



- Lewicowe władze hiszpańskiego miasta Aguilar de la Frontera koło Kordoby zdecydowały o usunięciu historycznego Krzyża zakonu Karmelitanek Bosych.



Zdjęcie ilustracyjneFoto: Shutterstock.com / Adam Jan Figel

Usunięcie Krzyża wywołało sprzeciw wielu ... Biskup Kordoby oświadczył, że doszło do "zaatakowania uczuć religijnych, a odpowiedź nadejdzie w swoim czasie". - My chrześcijanie nie stosujemy przemocy, ale odnotowujemy, co się dzieje - powiedział hierarcha. **"Nie ma znaczenia, co mówi biskup"** Nie zgadzają się z tym władze miasta. - To rządowa ustawa o pamięci historycznej i lokalne ustawodawstwo andaluzyjskie regulują publiczne wystawianie elementów, które gloryfikują frankizm - oświadczyła burmistrz Flores. **- Dla mnie nie ma znaczenia, co mówi biskup Kordoby - dodała w w wypowiedzi dla elDiario.**

"decyzja rady miejskiej jest elementem polityki dyskryminacji i wrogości wobec chrześcijan, podobnie jak to ma miejsce w innych miejscowościach.

"Zasłanianie widoczności"

Partia Vox oskarżyła władze miasta o prześladowanie kultury religijnej milionów Hiszpanów. - Krzyż należał do dziedzictwa kulturowego Hiszpanii, więc nie jest objęty ustawą ... Koordynator ds. przywrócenia pamięci historycznej w Andaluzji Cecilio Gordillo zapowiedział usunięcie w przyszłym tygodniu innego Krzyża Poległych - w Penafior koło Sewilli. <https://www.polskieradio24.pl/5/1223/Artykul/2663115,Hiszpania-lewicowa-burmistrz-nakazala-usuniecie-krzyza-Ma-byc-sybolem-rezimu>



(Fot. Twitter/Centrum Praw Kobiet)

Dzień matki-zbrodniarki? Feministyczny strzał w kolano [OPINIA] <https://pch24.pl/dzien-matki-zbrodniarki-feministyczny-strzal-w-kolano-opinia/>

Aborcjonistki wybrały Dzień Matki na datę ogłoszenia rejestracji komitetu działającego na rzecz zalegalizowania prawa do zabijania dzieci nienarodzonych.

Feministki nie uznają półśrodków. Nie wystarczy im zapewnienie najważniejszej osoby w państwie, że „każdy średnio rozgarnięty człowiek może sobie taką aborcję za granicą załatwić, taniej lub drożej” (w domyśle: bez przeszkód ze strony wymiaru sprawiedliwości RP). W środę w pobliżu Sejmu przedstawicielki różnych lewicowych środowisk ogłosiły rejestrację komitetu „Legalna Aborcja Bez Kompromisów”.

Nie owijają w bawełnę. – To wstyd dla Polski, że kobiety muszą wyjeżdżać za granicę, aby uzyskać pomoc i wsparcie. Przecież tu chodzi o zdrowie, życie i bezpieczeństwo, czyli o fundamentalne wartości! – mówiła podczas konferencji prasowej Aleksandra Magryta. W grupie feministek można było rozpoznać między innymi Wandę Nowicką i Martę Lempart. Lista życzeń komitetu jest szeroka i obejmuje między innymi: możliwość zabicia na życzenie dziecka poczętego do 12. tygodnia a później „w przypadku wykrycia wad płodu lub gdy ciąża jest wynikiem czynu zabronionego”; „sankcje dla podmiotów leczniczych za nieuzasadnioną odmowę lub zaniechanie ich udzielenia”; całkowitą depenalizację tak zwanej aborcji i pomocnictwa w tym procederze; szybką procedurę odwoławczą od sprzeciwu lekarza, który odmówiłby uśmiercenia dziecka. Wprawdzie komitet wybrał datę rejestracji świadomie („Matki też mają aborcję!” – przekonywała Magryta na swym profilu społecznościowym), to nawet w opinii części sprzymierzeńców jednak przestrzelił. Co najmniej kilka spośród największych portali przychylnych prawnej swobodzie selekcji prenatalnej nie eksponowało informacji o inicjatywie. Uznały pewnie, że aż taka ostentacja w przyznawaniu, iż pozbawiając życia własne dziecko wciąż pozostaje się matką, to jednak zbyt wiele i nie przysłuży się powodzeniu krwawej sprawy.

Ideologizacja świata naukowego.

Czy prawda jeszcze się liczy?

Jak pisze prof. David Engels, nauka została podporządkowana polityce mniejszości. Nie liczy się już dążenie do prawdy i merytoryka. Najważniejsza jest poprawność polityczna dyktowana przez środowiska lewicowe.



Autor/źródło: Pixabay.com

Prof. David Engels zwraca uwagę na postępującą od 20 lat ideologizację badań i procesu nauczania.

„To, co od dziesięcioleci, a w niektórych dziedzinach od wieków, uważano za klasyczny materiał dydaktyczny, dziś bywa odrzucane i potępione jako mizoginiczne i rasistowskie idee «starych białych mężczyzn»” – pisze profesor.

Zaznacza, że to, co świat akademicki daje w zamian, jest nie tylko słabe jakościowo, ale także mocno zideologizowane.

„W zamian zaś na pierwszy plan wysuwają się trzeciorzędni autorzy z ich anachronicznymi tematami badawczymi, nie gwarantujące co prawda wielkiego przyrostu wiedzy i przynoszące jeszcze mniejsze owoce, gdy chodzi o wkład do zachodniej kultury dydaktycznej z myślą o przyszłych pokoleniach, cieszący się jednak najwyższą polityczną protekcją, co daje owym badaczom możliwość bycia po tej (rzekomo) «właściwej stronie» historii - w najszerszym tego słowa znaczeniu. A tą «właściwą stroną» jest oczywiście lewicowość – obecnie w niemal karykaturalnej formie” – tłumaczy prof. Engels.

Podkreśla, że zabierana jest przestrzeń do prowadzenia apolitycznych badań naukowych. Wiele tekstów, które mają wielką wartość historyczną i kulturową, jak np. Platona, Owidiusza, Chaucera czy Dantego, jest cenzurowanych lub opatrywanych ostrzeżeniami dla czytelników. Usuwa się je z programów nauczania, a także z bibliotek. Teksty są zatwierdzone do publikacji tylko wtedy, gdy są

„nieszkodliwe ideologicznie” i gdy zawierają odpowiednie ideologiczne pojęcia. Ideologizacja dotyczy też finansowania badań i publikowania w wybranych, także ukierunkowanych lewicowo, czasopismach.

„Krótko mówiąc, wolność nauki istnieje obecnie tylko dla tych, którzy wykazują odpowiednią «cultural awareness»; wszyscy zaś inni muszą pogodzić się z interpretowaniem ich apolitycznej postawy jako współuczestnictwo w utrwalaniu systemu opartego na «white male privilege» – z absurdalnymi tego konsekwencjami” – pisze profesor.

Zwraca uwagę, że są to owoce działań podjętych wiele lat, a nawet dekad temu, które skierowały świat nauki w stronę relatywizmu i liberalizmu. To oderwało naukę od dążenia do prawdy.

„Ostateczna instancja, jaką jest prawda, zastąpiona została częstotliwością cytowań i kwantyfikacją bibliometryczną, tworząc jakoby klimat konkurencyjności, co w świecie naukowym jest jedynie elegancką parafrazą prawa silniejszego, a więc tego, który jest lepiej protegowany w sensie polityki uniwersyteckiej, i co umożliwia w sposób ultymatywny podważanie nauk o uznanej dotąd renomie jako instrumentu władzy «białego człowieka», skierowanego przeciwko subiektywnym «uczuciom» uciskanych rzekomo mniejszości” – tłumaczy Engels.

Jak zaznacza, wiąże się to także z ekonomiczną liberalizacją uniwersytetów.

„Tam, gdzie «prawda» jest negowana i postrzegana jako czysto prowizoryczna decyzja większości, tam logiczną konsekwencją staje się podporządkowane finansowania badań zasadzie współzawodnictwa o pieniądź z «wolnego rynku» i upolitycznienie funduszy – z katastrofalnym skutkiem, że naukowcy zmuszeni zostają przez macierzyste uczelnie do stawania się najpierw menedżerami, a następnie ideologicznymi akolitami, aby w ogóle móc wykonywać swoją pracę”.

Tłumaczy, że powrót do „status quo ante” jest już niemożliwy, bo obecna elita intelektualna nie jest zainteresowana sprawami merytorycznymi, ale politycznymi, więc nie będzie chciała ani umiała przywrócić dawnego porządku. Problem ten nie wziął się z zewnątrz, ale rozwija się od środka, co oznacza, że rozwiązanie go nie będzie łatwe.

„Potrzebne jest zatem radykalne przemyślenie od nowa, czym ma się zajmować nauka; potrzebna byłaby nowa karolińska reforma edukacyjna, która skupiłaby się znów na wolności i bezpieczeństwie naukowca, na gwarancjach jego niezakłóconej swobody podejmowania przezeń fundamentalnych problemów i zintegrowania jego badań z nadrzędnym celem, jakim jest dążenie do prawdy, zgodnie z pierwotnym holistycznym pojęciem «universitas»” – pisze profesor.

Zaznacza też, że dziś świat naukowy jest od tego oddalony jak nigdy wcześniej i że rozwiązanie problemu „musi być budowane krok po kroku poprzez powoływanie i nadawanie modelowego charakteru nowym instytutom i akademiom, które ponownie postawią na badania i rozwój, a nie na «output» i dyplom”. <https://opoka.news/ideologizacja-swiatego-naukowego-czy-prawda-jeszcze-sie-liczy>



[\[TYLKO U NAS\] PROF. P. SKRZYDLEWSKI: JESTEŚMY DZIŚ NARAŻENI NA ATAK NA OJCOSTWO. WSZĘDZIE MA NIE BYĆ OJCÓW, ICH WŁADZY I SIŁY FORMACYJNEJ. W MIEJSCE OJCÓW MA POJAWIĆ SIĘ PARTNERSTWO, TOLERANCJA I PRZYJEMNOŚĆ](#)

Jesteśmy dziś narażeni na atak na ojcostwo. Spada on na ojcostwo w rodzinie, narodzie, państwie i Kościele. Jest utajony, dokonuje się w imię równości, wolności i braterstwa. Wszędzie ma nie być ojców, ich władzy i siły formacyjnej. W ich miejsce ma pojawić się kompromis, demokracja, partnerstwo, równość, tolerancja i przyjemność. Przywołał poglądy Jean'a-Jacques'a Rousseau'a dotyczące ojcostwa.

– Jean-Jacques Rousseau, jeden z czołowych nowożytnych twórców nieładu społecznego i antywychowania, miał w jednym ze swoich pism wyjaśniać, że zaistnienie pełnej równości obywatelskiej może dokonać się w życiu społecznym tylko wtedy, gdy przestanie istnieć ojcostwo. Miało ono być niesprawiedliwym i antagonistycznym źródłem przywilejów, a co za tym idzie – pogwałceniem naturalnej równości wszystkich ludzi. Z ojcostwa miała wypływać wszelka władza społeczna – Jean-Jacques Rousseau dowodził, że ojcowie uchodząc za przyczynę zaistnienia dzieci, sprawują nad nimi władzę, wychowując je i w ten sposób pozbawiając wolności, suwerenności i samostanowienia... Ojcostwo było źródłem samego zła. – czyni rzecz jeszcze gorszą, bo stara się podporządkować rozumowi dziedzinę emocji, uczuć, serca, czyli tę dziedzinę, w której rzekomo leży całe i prawdziwe człowieczeństwo.. dzieci nie mogą być pod władzą rodzica, lecz mają prawo do samostanowienia o sobie, wolności, dlatego ojciec jest co najwyżej opiekunem dziecka, które w sensie ścisłym nigdy nie było jego (...). Ono należy tylko do samego siebie i jest wolne, żyje po to, by być szczęśliwym, czyli aby beztrudnie i bez przeszkód korzystało ze wszystkiego, co jest przyjemne. Filozof w Chełmie zwrócił uwagę, że poglądy Jean'a-Jacques'a Rousseau'a są obecne także w XXI wieku.

– Niestety przejęli je pedagodzy, politycy, dziennikarze, twórcy kultury, a w dużej części nawet ludzie wierzący. Każdy, kto choć trochę obserwuje współczesną rzeczywistość życia rodzinnego, dostrzeże ich elementy i destrukcyjne działanie, które wszędzie i zawsze zmierza do równości, wolności, specyficznego pojętego braterstwa, które w praktyce jest udziałem w sentymentalnej nieodpowiedzialności i źle pojętej solidarności. Jesteśmy dziś narażeni na atak na ojcostwo. Spada on na ojcostwo w rodzinie, narodzie, państwie i Kościele. Jest on utajony i dokonuje się w imię równości, wolności i braterstwa. Wszędzie ma nie być ojców, ich władzy i siły formacyjnej. W ich miejsce ma się pojawić kompromis, demokracja, partnerstwo, równość, tolerancja i przyjemność – mówił gość Radia Maryja.

Cały felieton prof. Pawła Skrzydlewskiego z cyklu „Spróbuj pomyśleć” można odsłuchać [[tutaj](#)].

<https://www.radiomaryja.pl/informacje/tylko-u-nas-prof-p-skrzydlewski-jestesmy-dzis-narazeni-na-atak-na-ojcostwo-wszedzie-ma-nie-byc-ojcow-ich-wladzy-i-sily-formacyjnej-w-miejsce-ojcow-ma-pojawic-sie-partnerstwo-tolerancja-i-przy/>
